

Aktor miał upozorować rasistowski atak

11 grudnia 2021

Amerykański aktor Jussie Smollett miał zdaniem sądu upozorować „rasistowski” atak na swoją osobę, który mieli dokonać fani trumpowskiego ruchu „Make America Great Again”. Najprawdopodobniej Smollett chciał w ten sposób zdobyć ogólnokrajowy rozgłos, dodatkowo stając się ofiarą rządów byłego już prezydenta Stanów Zjednoczonych.



Smollett w styczniu 2019 roku miał rano wyjść do pobliskiego sklepu. Zadeklarowany czarnoskóry homoseksualista wracając do domu został jednak zaatakowany przez kilku napastników. Według jego własnych zeznań, mieli oni mieć na głowach czapki z trumpowskim hasłem wyborczym „Make America Great Again”. W trakcie pobicia mieli dodatkowo oblać go wybielaczem i krzyczeć „rasistowskie” hasła.

Aktor zgłosił całe zajście na policję. Nie trzeba było oczywiście długo czekać, aby tematem zainteresowały się również media. Dzięki temu Smollett pojawiał się głównie w programach lewicowo-liberalnych stacji telewizyjnych, które za ów atak obarczały oczywiście „atmosferę” powstałą w Ameryce po dojściu Trumpa do władzy w Białym Domu. Do całej sprawy kilkakrotnie nawiązywał zresztą w swojej prawyborczej kampanii obecny prezydent Joe Biden.

Policja w Chicago dokładnie zbadała jednak całą sprawę. Pomógł jej w tym miejski monitoring, dzięki któremu można było odtworzyć całe zdarzenie. Szybko okazało się, że za atak na Smolletta odpowiadają nie zwolennicy białej supremacji, ale... dwaj czarnoskórzy. Byli nimi dwaj Nigeryjczycy z pochodzenia, którzy znali aktora i regularnie się z nim narkotyzowali. Sam

Smollett miał zapłacić im 3,5 tys. dolarów.

Ostatecznie aktor usłyszał łącznie sześć zarzutów dotyczących głównie upozorowania ataku na siebie oraz składania fałszywych zeznań. Prokurator zarzucał mu zresztą, że „kłamał godzinami”. Jego zdanie podzieliła także ława przysięgłych w Chicago, uznając go winnym pięciu z sześciu stawianych zarzutów. Smollettowi grozi obecnie do trzech lat więzienia, choć najpewniej zostanie skazany na prace społeczne.

Sam aktor zaprzecza, aby upozorował „rasistowski” atak na swoją osobę. Warto podkreślić, że to nie koniec całej sprawy i nie chodzi jedynie o złożenie przez jego obrońców apelacji od wyroku. Smollett doczekał się również pozwu cywilnego od miasta. Chicago oczekuje zapłaty blisko 130 tysięcy dolarów zadośćuczynienia za środki wydane na przeprowadzenie całego śledztwa.

Na podstawie: Breitbart.com, CNN.com

Źródło: Autonom.pl